

Dr hab. Krzysztof Trzciński, prof. PAN

Warszawa, 24 lutego 2017 r.

Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych

Polska Akademia Nauk

ktrzcinski@iksio.pan.pl

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jakuba Kościółka**  
**pt. *Kulturowe uwarunkowania polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki***  
***wobec ludobójstwa w Afryce***

przygotowanej pod opieką naukową dr. hab. Wawrzyńca Konarskiego, prof. UJ  
w Instytucie Studiów Międzykulturowych  
na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

Opinia ta składa się z czterech części. W pierwszej wskazuję przedmiot badań, w efekcie których powstała recenzowana rozprawa i analizuję ich cele. W drugiej omawiam w skrócie najistotniejsze, w mojej opinii, treści poszczególnych części dysertacji i przedstawiam uwagi do nich się odnoszące. W części trzeciej prezentuję ogólną ocenę badań i rozprawy. W ostatniej, czwartej części umieszczam wniosek końcowy i wnoszę o dopuszczenie mgr. Jakuba Kościółka do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

**1. Przedmiot badań i ich cele**

Recenzowana praca jest owocem badań nad amerykańską kulturą polityczną, jej wpływem na kształtowanie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec ludobójstwa w Afryce oraz nad ewolucją podejścia amerykańskiego społeczeństwa i pozimnowojennych administracji do problematyki ludobójstwa. Autor zwraca w pracy szczególną uwagę na zagadnienie wzajemnego przenikania się kultury i polityki, na politykę jako wytwór danej kultury, a – z drugiej strony – jako siłę wpływającą na jej rozwój. Szeroko rzecz ujmując, badania mieszczą się w nurcie studiów nad współzależnością obu sfer.

Jeden ze szczegółowych celów badań wstępnie zdefiniowany został na początku rozprawy (s. 4-5) jako próba odpowiedzi na pytanie „o wzajemne relacje między możliwościami modelowania i wpływania na wydarzenia w Afryce za pomocą narzędzi polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki a impulsem do podejmowania tego rodzaju działań płynącym – lub nie – ze społeczeństwa”. Choć autor nie wskazał w tym miejscu na rodzaj tych wydarzeń, już sam tytuł pracy podpowiada, że rzecz dotyczy problematyki ludobójstwa na kontynencie afrykańskim. Na s. 7 rozprawy autor stwierdził z kolei, że „problemem badawczym postawionym w rozprawie jest analiza amerykańskiej kultury politycznej pod kątem jej wpływu na pozimnowojenną amerykańską politykę wobec ludobójstwa w Afryce”. Na s. 12 autor napisał zaś o celach swoich badań, jakimi są „zobrazowanie zmian w sposobach reakcji, kształtowaniu się nowych wzorców kulturowych w stosunku do zjawiska” ludobójstwa, oraz identyfikacja mechanizmu, według którego

„współzależność działań różnych podmiotów kreuje konkretne decyzje polityczne” wobec wybranych kryzysów afrykańskich (Darfur, Rwanda).

Autor wskazał też (s. 11-12), że podjął się zadania przeanalizowania problemów dotyczących partycypacji społecznej i zaangażowania obywatelskiego Amerykanów w kwestie związane z ochroną praw człowieka oraz z przeciwdziałaniem „zbrodniom i okrucieństwom na świecie”, jak również roli środków masowego przekazu „jako sfery będącej łącznikiem pomiędzy opinią publiczną a strukturami władzy i organizacjami pozarządowymi oraz jako czynnika, który może mieć realny wpływ na polityków”. Rozważania swoje postanowił skonfrontować z „próbą oceny” polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki, realizowanej w okresie pozimnowojennym, „ze szczególnym naciskiem na stosunki dyplomatyczne z Afryką, rozumianą i jako związek państw ([...] Unia Afrykańska), i jako pojedyncze państwa tego kontynentu oraz zapobieganie ludobójstwu dokonywanemu lub przewidywanemu na określonych obszarach tego kontynentu” (s. 12). Na s. 15 autor przywołał jeszcze jeden cel: odpowiedzenie na pytanie, „na ile realnie, a na ile symbolicznie ludobójstwo jest traktowane jako zagrożenie dla żywotnych interesów Ameryki”.

Cele badań przedstawione zostały zatem w sposób złożony, by nie rzecz zawiły. Mnogość celów badań może rodzić pytanie o spójność przeprowadzonej analizy. Treść rozprawy nie budzi jednak w tej materii zastrzeżeń. Lektura pracy pozwala upewnić się, że autor postawił sobie następujące, główne cele badań: udowodnienie, „że amerykańska kultura polityczna, ze względu na swoje elementarne cechy oraz struktury i instytucje, w których się przejawia, ma niewątpliwy wpływ na kształtowanie polityki zagranicznej USA”, w tym zwłaszcza „działań administracji wobec ludobójstwa w Afryce” (s. 326) oraz wyjaśnienie procesu ewolucji amerykańskiego podejścia, reprezentowanego przez społeczeństwo i rząd, do problematyki ludobójstwa.

## **2. Charakterystyka treści rozprawy i uwagi odnoszące się do jej części**

We wstępie autor zwraca uwagę (s. 10-11) na „cztery komponenty aksjologiczne amerykańskiej kultury politycznej”: zainteresowanie polityką i wiedza o niej, wartości pożądane i oczekiwane w stosunku do systemu politycznego, ocenę zjawisk i instytucji politycznych oraz uznawane wzory zachowań i typy działań politycznych. Następnie omawia problematykę badań opartych na teoriach kultury politycznej i przechodzi do kwestii badań nad ludobójstwem (ang. *genocide studies*). Na s. 10 autor przedstawia definicję kultury politycznej (następnie znacznie szerzej określa jej znaczenie w rozdziale 1, zwłaszcza na s. 16-18).

Drobna niekonsekwencja w rozważaniach autora zauważalna jest na s. 6-7. Mgr J. Kościółek wprawdzie dostrzega, że studia nad ludobójstwem postrzegane są przez polskich badaczy jako mające charakter bardziej transdyscyplinarny niż interdyscyplinarny, a następnie deklaruje, że praca jego autorstwa ma „wpisywać się w kształtujące się obecnie na gruncie nauki polskiej studia nad ludobójstwem przede wszystkim ze względu na swój interdyscyplinarny charakter”.

Pierwszy, teoretyczny rozdział rozprawy poświęcony jest szeroko rozumianej problematyce kultury politycznej. Autor podchodzi do różnych prób definiowania kultury politycznej w sposób ostrożny i wskazuje na kompleksowy charakter problemów z tym zadaniem związanych (s. 18, 20). Następnie traktuje kulturę polityczną jako część kultury

obywatelskiej, choć wkrótce dodaje, że „za kulturę obywatelską można uznać realnie istniejący model kultury politycznej w danym społeczeństwie (s. 20). W dalszej części rozdziału wskazuje na znaczenie pojęcia kultury obywatelskiej dla zrozumienia istoty społeczeństwa obywatelskiego, omawia znaczenie pojęcia wartości politycznych, a także porusza problematykę roli norm moralnych w społeczeństwie. Wszystko to jest pomocne w badaniu korelacji między zaangażowaniem politycznym Amerykanów a decyzjami politycznymi władz Stanów Zjednoczonych, w tym zwłaszcza w sferze polityki zagranicznej wobec państw Afryki.

Autor wyjaśnia również znaczenie sfery publicznej w społeczeństwie obywatelskim, podnosi problem tzw. cząstkowych sfer publicznych, a także definiuje pojęcie komunikowania politycznego. W kolejnej części rozdziału porusza problem wpływu mediów, w tym elektronicznych, na zmianę kulturową oraz kształtowanie opinii publicznej. Zwraca uwagę na rolę mediów jako pośrednika między władzą a obywatelami. Krytycznie podchodzi do założenia, zgodnie z którym w społeczeństwach demokratycznych media są niezależne (s. 31). Jak słusznie zauważa, kwestia ta ma znaczenie choćby dla oceny tego, jak Amerykanie kształtują swoją wiedzę na temat kryzysowych wydarzeń w Afryce i jaka jest odpowiedź na nie władz amerykańskich.

Autor prowadzi rozważania nad tym, jaki efekt ma przekaz medialny dotyczący Afryki na zaangażowanie Amerykanów na rzecz przeciwdziałania poprzez politykę zagraniczną Stanów Zjednoczonych rozwojowi ludobójstwa i innych kryzysów humanitarnych w Afryce. Przywołuje w tym kontekście koncepcję responsywności. Zwraca również uwagę na problematykę socjalizacji politycznej i jej rozmaite sfery, w tym zwłaszcza edukacyjną. Końcową część rozdziału poświęca zaś zagadnieniom partycypacji politycznej i tworzeniu kapitału społecznego. Cały rozdział ma bardzo istotne znaczenie. Dowodzi bowiem tego, że autor przywiązuje dużą wagę do podstaw teoretycznych swoich badań, w tym do wnikliwego wyjaśnienia znaczenia używanych terminów, często różnie rozumianych. Umiejętnie buduje siatkę pojęciową, niezbędną do zidentyfikowania i wytłumaczenia kulturowych (tj. odnoszących się głównie do kultury politycznej) uwarunkowań polityki Stanów Zjednoczonych wobec ludobójstwa w Afryce.

W rozdziale drugim autor – nie bez racji – zauważa, że analiza ruchów społecznych jest „jednym ze sposobów na badanie charakteru kultury politycznej” (s. 51). W konsekwencji poświęca dużo uwagi kwestii definiowania ruchów społecznych, choć w mniejszym stopniu – nowych ruchów społecznych. Ważne jest jednak to, że autor umiejętnie buduje ciąg przyczynowo-skutkowy, bowiem analiza znaczenia ruchów społecznych we współczesnych społeczeństwach demokratycznych ma służyć określeniu możliwości wpływania przez obywateli zaangażowanych w działalność tych ruchów na procesy decyzyjne demokratycznie obranej władzy. Autor jest przy tym świadom licznych problemów, jakie występują w relacjach między ruchami społecznymi a instytucjami państwa. Poziom wpływ ruchów społecznych na decyzje władzy nie jest zaś zwykle możliwy do precyzyjnego ustalenia. Nie może być on zawsze tożsamy, gdyż pozostaje zależny od wielu zmiennych. W konsekwencji wszelkie wnioski odnoszące się doń w jednym przypadku mogą być nieadekwatne do innego przypadku, a także do odmiennego okresu. Autor zdaje sobie z tego sprawę.

W dalszej części rozdziału autor skupia się na analizowaniu problematyki organizacji pozarządowych jako podmiotów odgrywających fundamentalną rolę w rozwoju ruchów społecznych, zwłaszcza zaś w ich instytucjonalizacji (s. 56-57). Następnie m.in. akcentuje

zagadnienie nieformalnej siły, czy też wpływu, jaki mogą posiadać organizacje pozarządowe w państwie demokratycznym, i dzięki któremu mogą stać się partnerem dla jego instytucji. Podkreśla również wagę kampanii społecznych realizowanych przez organizacje pozarządowe. Ten rozdział, podobnie jak poprzedni, jest częścią teoretycznego preludium do zasadniczej analizy.

Rozdział trzeci dedykuje autor w dużej mierze problematyce praktycznych aspektów amerykańskiej kultury politycznej. Dokładnie analizuje m.in. takie kwestie jak: poziom zaufania obywateli do władzy, różnica między zaangażowaniem społecznym (zwłaszcza w ramach wspólnot lokalnych) Amerykanów a ich partycypacją polityczną, zaufanie społeczne i jego wpływ na polityczne uczestnictwo, poziom wiedzy Amerykanów na temat polityki (w tym spraw międzynarodowych). Analiza ta ma głęboki sens z punktu widzenia przyjętych celów badawczych. Następnie autor przechodzi do zagadnienia funkcjonowania ruchu antyludobójczego w Stanach Zjednoczonych. Wyjaśnia przesłanki spóźnionego ratyfikowania przez to państwo Konwencji przeciwko ludobójstwu. Analizuje przeszkody stojące na drodze aktywizacji Amerykanów na rzecz budowy silnego ruchu antyludobójczego oraz czynniki, które mogłyby wpłynąć na większe uaktywnienie obywateli na tym polu. Słusznie zwraca uwagę na znaczenie edukacji, a zwłaszcza dostępu obywateli do fachowej informacji oraz do polityków, w tym rzeczywistych decydentów politycznych. W dalszej części rozdziału autor koncentruje swoją analizę na problematyce amerykańskich organizacji antyludobójczych (i, szerzej, próbujących przeciwdziałać zbrodniom przeciw ludzkości i okrucieństwom w Afryce), w tym m.in. na ich możliwościach lobbingowych w kontekście działalności całego tzw. trzeciego sektora i jego relacji z pozostałymi sektorami nowoczesnego państwa: instytucji państwowych (w tym sądownictwa) i rynkowym. Przedstawia najważniejsze z tych organizacji. W konsekwencji czytelnik otrzymuje bogaty przegląd spektrum ich aktywności, który pozwala wierzyć w to, że „(...) doświadczenie oraz wiedza organizacji pozarządowych może w sposób pozytywny i skuteczny zmieniać sposób i mechanizmy interwencji humanitarnych podejmowanych w sytuacji ryzyka ludobójstwa, bądź w sytuacji następstw ludobójstwa, zwiększając ich efekt prewencyjny (...)” (s. 120).

W rozdziale czwartym autor przechodzi do namysłu nad zagadnieniem polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych, w kontekście przyjętych celów badawczych. Analizuje w zarysie specyfikę amerykańskiej polityki wobec Afryki w okresie zimnowojennym oraz tłumaczy pozostające w konflikcie czołowe podejścia teoretyczne w stosunkach międzynarodowych: realizm i idealizm. Szczególną uwagę poświęca realizmowi oraz jego przekształceniom. Przechodząc do rozważań nad liberalnym postrzeganiem stosunków międzynarodowych i polityki zagranicznej, skupia się zwłaszcza na wilsonianizmie. Warto w tym miejscu poczynić następujące spostrzeżenie: ponieważ idealizm został szczegółowo omówiony w podrozdziale 4.1.3., należałoby zastanowić się nad zmianą tytułu podrozdziału 4.1.2. na bardziej adekwatny.

W dalszej części rozdziału czwartego autor zajmuje się zagadnieniem „amerykańskiej wyjątkowości” i jej implikacji dla globalnej roli Stanów Zjednoczonych oraz światowych stosunków międzynarodowych. Analizując koncepcję i praktykę amerykańskiego izolacjonizmu, zwraca uwagę na jego następstwa dla prowadzenia polityki przeciwdziałania ludobójstwu. Następnie koncentruje się na rozważaniach dotyczących idei oraz praktyki interwencjonizmu. Ważna jest nadto analiza polityki B. Clintona, która pozostawała – w zależności od okresu oraz regionu świata – pod wpływem idei zaangażowania,

niezaangażowania, jak i innych koncepcji międzynarodowej aktywności. Nie zapomina autor o roli *soft power* w polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych. W kolejnej części rozdziału dokonuje analizy wzajemnych relacji między polityką wewnętrzną i zagraniczną Stanów Zjednoczonych, a także wskazuje przykłady przenikania tematów związanych z polityką zagraniczną państwa do kultury popularnej. Następnie przechodzi do wyjaśnienia roli mediów w kształtowaniu amerykańskiej opinii publicznej na temat wydarzeń międzynarodowych. Zagadnienie, które we wcześniejszej części pracy zostało omówione przez pryzmat teorii, w tej jej części zostało rzetelnie przedstawione w ujęciu praktycznym, z przywołaniem konkretnych przykładów. Za cenne należy w tym kontekście uznać zwrócenie przez autora uwagi na kwestię tzw. *gatekeeping*. Szczególnie ważne z punktu widzenia przyjętych celów badawczych jest jednak podkreślenie znaczenia mediów we wzmacnianiu u obywateli społecznego zaangażowania, kwestii tzw. efektu CNN oraz prawidłowości „*if it bleeds, it leads*” (s. 166-168). W dalszej części rozdziału autor formułuje przemyślenia na temat roli mediów w „budowaniu świadomości, wiedzy i zaangażowania opinii publicznej” w odniesieniu do kwestii wykraczających poza sprawy wewnętrzne Stanów Zjednoczonych i słusznie konstatuje, że „relacje medialne stają się zarówno sprawcą, jak i rezultatem wyzwania współczesnej polityki zagranicznej” (s. 169). W końcowej części rozdziału autor dokonuje niezwykle ważnej, z punktu widzenia celów badawczych, analizy zagadnienia wpływu amerykańskiej opinii publicznej na polityczny proces decyzyjny w Stanach Zjednoczonych. Analiza ta jest wsparta wynikami badań sondażowych. Na zakończenie autor podejmuje się odpowiedzi na pytanie, jakie podmioty mają formalny lub nieformalny wpływ na kształtowanie amerykańskiej polityki zagranicznej. Na szczególną uwagę zasługuje w tym względzie unaocznienie roli organizacji loobingowych oraz instytutów eksperckich. Podejście takie ponownie należy ocenić za właściwe z perspektywy badanej przez autora problematyki.

Ostatni, piąty rozdział dysertacji jest najobszerniejszy i zamyka analizę. Autor snuje w nim szczegółowe rozważania nad polityką kolejnych pozimnowojennych administracji amerykańskich – George’a H.W. Busha, Billa Clintona, George’a W. Busha oraz Baracka Obamy – wobec ludobójstwa w Afryce i krytycznie omawia spektrum oraz stopień amerykańskich działań antyludobójczych w okresie tych prezydentur. Wyjaśnia również kazusy ludobójstwa w Rwandzie i Darfurze i amerykańską wobec tych tragedii postawę (w tym oddźwięk medialny i działalność ruchu antyludobójczego oraz jej efekty w przypadku Darfuru porównane z *sui generis* biernością wobec ludobójstwa rwandyjskiego), a także – zwykle ograniczone, by nie powiedzieć symboliczne – działania Stanów Zjednoczonych na rzecz zakończenia rozmaitych innych konfliktów afrykańskich bądź zapobiegania konfliktom w Afryce Subsaharyjskiej. Szczególne znaczenie przywiązuje autor do reakcji na konflikt w Darfurze oraz na jego następstwa. Jak podkreśla, „(...) sprawa Darfuru pokazuje znaczny postęp w zakresie procesów politycznych, także tych ukształtowanych kulturowo, prowadzących do podjęcia interwencji humanitarnej, potępienia, a także reagowania na ludobójstwo” (s. 275). Następnie autor przedstawia płynący z tego kluczowy – z punktu widzenia problematyki badań – wniosek: „Wydaje się zatem, iż zorganizowane akcje społeczne, biorąc pod uwagę naturę amerykańskiej kultury politycznej będą stanowiły w przyszłości istotny czynnik inicjujący proces polityczny, zmierzający do zatrzymania lub powstrzymania ludobójstwa w Afryce lub innych” regionach świata (s. 275).

Bardzo istotny jest podrozdział dotyczący działań antyludobójczych w świetle dokumentów i raportów, w tym zwłaszcza Centrum Zapobiegania Ludobójstwu. Autor zauważa w nim m.in., że doświadczenie ludobójstwa może kształtować rozwój świadomości

społecznej na jego temat oraz politykę przeciwstawiania się temu zjawisku i, szerzej, jego prewencji.

W raczej skromnym zakończeniu autor porusza m.in. problematykę następujących cech amerykańskiej kultury politycznej: skłonności do angażowania się w sprawy międzynarodowe oraz poczucia wyjątkowości związanej z pewnymi szczególnymi wartościami (s. 326). W tej wieńczącej rozprawę części warto by rozbudować wnioski odnoszące się do przyjętych celów badawczych.

### 3. Ogólna ocena badań i rozprawy

Badania, których owocem jest recenzowana rozprawa, mają właściwe podstawy metodologiczne. Wśród zastosowanych przez autora metod badawczych należy zwłaszcza wymienić następujące: 1) analiza wyników badań sondażowych; 2) analiza wywiadów przeprowadzonych z osobami zaangażowanymi w realizację amerykańskiej polityki zagranicznej oraz profesjonalistami politykę tę oceniającymi; i 3) analiza dokumentów rządowych, raportów organizacji pozarządowych oraz opracowań naukowych (s. 11-12). Za wielki walor badań uznaję osobiście przeprowadzone przez autora wywiady z ekspertami (ich biogramy zostały umieszczone w końcowej części pracy).

Podstawa źródłowa badań jest bardzo solidna. Na podstawie lektury rozprawy, jej przypisów oraz bibliografii, mogę z pełnym przekonaniem stwierdzić, że Pan mgr J. Kościółek ma dogłębną obeznanie w literaturze światowej odnoszącej się do badanej problematyki. Wymienienie zacytowanych w rozprawie najważniejszych autorów, którzy zajmują się zwłaszcza takimi zagadnieniami (w tym szczególnie w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych), jak kultura polityczna, obywatelskość, współczesne media, organizacje pozarządowe i ruchy społeczne, ludobójstwo i ruch antyludobójczy, polityka wewnętrzna i zagraniczna zabrałoby zapewne co najmniej jedną stronę tej recenzji, a zatem pozwałam sobie tego nie czynić. Warto podkreślić jest jednak to, że oprócz wtórnych źródeł opublikowanych drukiem autor rozprawy posiłkował się wieloma badaniami sondażowymi i różnymi dokumentami. Bezsprzecznie ważnym źródłem są wspomniane wcześniej wywiady.

Autor rozprawy w pełni zrealizował postawione sobie cele. Dowiódł, że amerykańska kultura polityczna, dzięki posiadanym cechom, a także dzięki strukturom i instytucjom, w ramach których może przejawiać się w działaniu, wpływa na kształtowanie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych Ameryki wobec problemu ludobójstwa w Afryce. Ponadto wyjaśnił, na czym polega ewolucja podejścia, reprezentowanego przez amerykańskie społeczeństwo i rząd, do kwestii ludobójstwa. Identyfikując czynniki wpływające na tę ewolucję, autor wykazał, że ma ona rodowód kulturowy i w dużej części jest następstwem aktywności organizacji pozarządowych. Autor dowiódł również istotnej roli mediów w tym procesie.

W przypadku publikacji pracy, dobrze byłoby przedstawić cele badawcze w sposób uporządkowany w jednym akapicie wstępu. Można by przy tym klarownie sprecyzować główny cel badań i, ewentualnie, cele wtórne. W perspektywie publikacyjnej warto byłoby również pomyśleć o zmianie tytułu na bardziej adekwatny w stosunku do postawionych celów badawczych, np. *Rola kultury politycznej w ewolucji polityki Stanów Zjednoczonych wobec ludobójstwa w Afryce po Zimnej Wojnie* lub *Korelacja między kulturą polityczną a ewolucją*

polityki... W tej perspektywie warto też rozważyć skrócenie pracy. Odnoszę bowiem wrażenie, że momentami prowadzona przez autora analiza sięga dość daleko poza kulturowe uwarunkowania polityki Stanów Zjednoczonych wobec ludobójstwa w Afryce i koncentruje się w zbyt dużym stopniu na szeroko rozumianej amerykańskiej polityce wewnętrznej i zagranicznej.

Rozważania autora są poważne i budzą zaufanie. Niezwykle rzadko zdarza się, że jakieś istotne kwestie są spływane. Za upraszczającą rzeczywistość można jednak uznać następujące stwierdzenia: „W krajach Globalnego Południa to właśnie stałe i systematyczne łamanie praw socjalnych, ekonomicznych i kulturalnych prowadzi do drastycznego kryzysu praw politycznych, formowania się dyktatur i zagrożenia ludobójstwem (...)” (s. 106); „Nie wydaje się jednak, aby rolą mediów miało być wpływanie na poglądy obywateli” (s. 163); „Prezydent nie tylko nawiązuje więź z obywatelami, ale zaczyna utożsamiać wartości przez nich reprezentowane” (s. 187); „(...) bez zaangażowania obywatelskiego i nacisku ze strony elektoratu politycy nie są zainteresowani podejmowaniem trudnych i zdecydowanych decyzji w relacjach międzynarodowych” (s. 275); „Polityka afrykańska mogłaby zyskać na znaczeniu tylko wtedy, gdyby była istotna dla elektoratu B. Obamy” (s. 279); „(...) zdolność do szybkiej mobilizacji narodu na wezwanie heroicznych jednostek stanowi zasadniczą cechę kulturową Amerykanów, która pozwala na polityczne zaangażowanie w rozwiązywanie kryzysów humanitarnych, które są dla innych narodów, w tym polskiego obojętne” (s. 328).

Struktura pracy nie budzi żadnych zastrzeżeń. Autor płynnie przechodzi w swojej analizie od jednego zagadnienia do drugiego. Świetnie wyczuwa związek przyczynowo-skutkowy między nimi. Kolejne części układają się zatem w logiczną całość.

Praca jest napisana dojrzałym językiem. Rzadko spotyka się w niej wyrażenia, które należy uznać za niepoprawne, takie jak np. „w lepszym stopniu (przyczyniać się do...)” (s. 165), „charyzma urzędu” (s. 188), „rejony świata” (s. 275), „kandydat na funkcję głowy państwa” (s. 286), „W pracy podjąłem próbę, aby z moich wywodów wynikało przeświadczenie, że (...)” (s. 326), „międzysektorowa współpraca na rzecz kreowania lepszego świata staje się (...) elementem *Realpolitik* (...) a nie egzotyką czy ‘pobożnymi życzeniami’” (s. 329). Czasami zdarzają się literówki w pisowni nazwisk, np. Afewerkiego (s. 233) i Habyarimany (s. 236).

#### 4. Wniosek końcowy

**W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Jakuba Kościółka spełnia wymogi „Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki”, a zatem i procesu ubiegania się o uzyskanie stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie kulturoznawstwo i wnoszę o jego dopuszczenie do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Krzysztof Trzeciński